

Zabiegi Niemiec o lukratywny kontrakt w Rosji

Konrad Popławski

14 kwietnia *Handelsblatt* doniósł, że szef niemieckich kolei Deutsche Bahn (DB) Rüdiger Grube spotkał się w Paryżu z szefem Rosyjskich Kolei Państwowych (RŽD) Władimirem Jakuninem w sprawie negocjacji kontraktu na budowę szybkiego połączenia z Moskwy do Kazania o długości 800 km, planowanego na Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Rosji w 2018 roku. Szef niemieckich kolei miał gościć w tej sprawie w Moskwie pod koniec marca, jednak po krytyce w Niemczech spotkania szefa Siemensu z Władimirem Putinem w połowie marca, prezes DB odwołał wizytę. Konsorcjum, mające się składać z Deutsche Bahn, Siemensu, Deutsche Banku, a także kolei francuskich SNCF, ma dużą szansę na zdobycie wartego 20 mld euro kontraktu.

Komentarz

- Na zawarciu kontraktu zależy i Niemcom, i Rosjanom. Wydaje się, że na negocjacje tak dużej umowy przez należące w 100 procentach do państwa koleje niemieckie zgodę musiała wyrazić kanclerz Angela Merkel. Rzecznik rządu federalnego uznał, że dopóki nie zostanie wprowadzony trzeci stopień sankcji wobec Rosji, niemieckie firmy (także państwowe) mają prawo kontynuować współpracę gospodarczą z tym krajem. Oznacza to, że pomimo wciąż zaostrzonej sytuacji na wschodzie Ukrainy, Niemcy nie są gotowe na razie podjąć działań, które ograniczą skalę wymiany z Rosją. Poczuwając się do pośredniczenia w konflikcie Zachodu z Rosją, wciąż uważają, że utrzymywanie silnych więzi gospodarczych będzie stabilizowało wzajemne stosunki polityczne.
- Politycy niemieccy są świadomi, że zdobycie kontraktu opiewającego na sumę 20 mld euro (dla porównania, wartość Nord Streamu to około 9 mld euro), będącą równowartością 55% niemieckiego rocznego eksportu do Rosji, pozwoliłoby umocnić pozycję koncernów z RFN na rynku rosyjskim. Pomogłoby także zrównoważyć negatywny bilans handlowy rządu 4 mld euro rocznie. Część niemieckich koncernów uznaje napięcia w stosunkach Rosji z Zachodem za przejściowe i ocenia, że jest to dobry moment na finalizowanie transakcji (sprzedaż przez RWE spółki RWE Dea rosyjskiemu funduszowi inwestycyjnemu LetterOne, wymiana aktywów pomiędzy Wintershallem i Gazpromem w marcu br.) i negocjacje nowych kontraktów. Niemcy liczą szczególnie na umowy związane z organizacją Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Rosji w 2018 roku, w ramach których już mogą spodziewać się kontraktów na sumę 1,5 mld euro. Dla Rosji kontakty z niemieckimi firmami pozwalają na legitymizowanie jej jako wiarygodnego gospodarczo kraju. Moskwa, grając obietnicami przyznania kontraktów, stymuluje lobbing niemieckich

koncernów na rząd w Berlinie, a także instytucje unijne, które pod wpływem tych nacisków ograniczają ich determinację do nałożenia sankcji gospodarczych na Rosję.

- Do tej pory nie widać znaczących negatywnych skutków wydarzeń na Ukrainie dla gospodarki niemieckiej. Jednak według badań Instytutu Gospodarki Światowej w Kilonii, w tym roku eksport RFN będzie notował gorsze wyniki na rynkach zagranicznych ze względu na konflikt rosyjsko-ukraiński oraz osłabienie walut gospodarek wschodzących, co może ograniczyć perspektywy wzrostu niemieckiej gospodarki z 2% do 1%. Rząd i koncerny zgadzają się, że izolacja Rosji przyniesie jedynie straty gospodarcze.